99.

Rok 1873. Kraków, środa 30 kwietnia Nr. 100.

# KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

**Przedpłata wynosi:**

| | rocznie | kwart. | mies. |
|---|---|---|---|
| w Krakowie . . . . | 12 złr. — | 3 złr. — | 1 złr. |
| w Austrji z przesyłką | 16 „ | 4 „ | 1 „ 40. |
| w Niemczech . . . . | 12 tal. — | 3 tal. — | 1 tal. |
| we Francji . . . . . | 80 fr. — | 20 fr. — | 7 fr. |
| w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc. | 48 fr. — | 12 fr. — | 4 fr. |
| w Turcji . . . . . . | 64 „ | 16 „ | 6 „ |
| w Belgji . . . . . . | 56 „ | 14 „ | 5 „ |

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

**Cena ogłoszeń (inseratów).**

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

**Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie:** M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie:** Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. – Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

| W Krakowie: | | w Austrji z przesyłką pocztową |
|---|---|---|
| na maj . . . . | złr. 1. — | złr. 1 40 c. |
| na maj i czerw. | „ 2. — | „ 2 80 „ |

## Kraków 29 kwietnia.

Wraz po odbytém plenum delegacji austrjackiéj, na którém bez rozpraw uchwalono dodatki drożyźniane i podwyższone pensje wspólnych urzędników, jakoteż podniesioną płacę dla załogi wiedeńskiéj podczas wystawy, zgromadziła się komisja budżetowa delegacji dla obradowania nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Hr. Andrassy także się ukazał w komisji, i zapewne coś nadmieni o politycznem położeniu Austrji. Sądząc jednak z wyjaśnień jego w delegacji węgierskiéj, słowa ministra i na ten raz nie doprowadzą do żadnéj pożytecznéj dyskusji.

Czesi energicznie się przygotowują do walki wyborczéj. Wstępne prace prawie już ukończone, i *Pokrok* już ogłasza całkowity, przez klub deklarantów wygotowany ordre de bataille, który pod względem jasności i dokładności nic do życzenia nie pozostawia. Deklaranci dzielą czeskie okręgi wyborcze na trzy grupy: na te, gdzie zwycięztwo Czechów trzeba uważać za pewne, niewątpliwe i wreszcie na okręgi, w których Niemcy stanowią większość. Okręgi pierwszéj grupy w liczbie 17 są wszystkie wymienione, a klub deklarantów zaleca tam kandydatów, przez siebie postawionych. W okręgach drugiéj grupy, mianowanie kandydatów pozostawione jest komitetom okręgowym, które na własną rękę mają sprawę czeską popierać. Dla okręgów trzeciéj grupy jest hasłem, połączenie się z niemieckiemi antycentralistami.

Z okazji petersburskiéj podróży cesarza Wilhelma pisze *Köln. Ztg.*, że dawniéj zależność od Rossji była potępiającym dla Prus zarzutem, a zarzut ten nie był nieuzasadniony. Odrodzenie Prus w roku 1813 powiodło się tylko przy pomocy rossyjskiéj, a zewnętrzną politykę pozostawił Fryderyk Wilhelm świętemu przymierzu t. j. Rossji. Mikołaj występował jako zwierzchnik nietylko Prus, ale całéj Europy i zmusił Prusy pójść do Ołomuńca, co odwróciło od nich nadzieję Niemiec. Był to czas, kiedy ks. Menszyków mógł mówić, trzeba do Berlina posłać wicekróla. Te czasy już są po za nami; zjednoczone Niemcy nie dopuszczają nawet podejrzenia zawisłości. Jeżeli Aleksander II okazuje Prusom przychylność, trzeba też dodać, że i Prusy niejednokrotnie wyświadczyły Rossji przysługę. Podwakroć udaremniły one ogólną przeciw Rossji koalicję, raz podczas wojny krymskiéj, a potem znowu w czasie powstania polskiego 1863 r. Również Prusy odnowiły znośne stosunki między Rossją i Austrją. D léj po kilku frazesach o ścisłéj przyjaźni trzech mocarstw, dziennik stwierdza, że w Berlinie postanowiono od czasu do czasu zjazdy ponawiać. Dzisiaj zaś trzéj cesarze mają nowy powód do zgody, gdyż w Hiszpanji zaprowadzono rzeczpospolitą, a ustanowienie téj formy rządu w monarchicznych od dawna państwach Europy znaczy to samo, co wojna domowa. Wypadki ostatnich dni w Madrycie, zdają się zapatrywanie takie potwierdzać. Również obawiają się cesarze, aby prąd republikański nie rozszerzył się na Włochy, gdzie uczucie jedności jest silniejszém, niżeli przywiązanie do domu sabaudzkiego. W takich okolicznościach zgodna polityka trzech wielkich monarchów nabiera tém większego znaczenia. Wreszcie dodaje dziennik, że i Rossjanie jak się zdaje, pozbyli się nienawiści ku Niemcom, i że cesarstwo niemieckie nie ma żadnych interesów, któreby sztorcem do rossyjskich stały. Ostatnią tę uwagę *Köln. Ztg.* należy policzyć na karb chyba udanego optymizmu albo grzeczności, bez której przecież nie mogło się obejść przyjęcie Wilhelma w Petersburgu.

Obok artykułów podnoszących serdeczne stosunki między Prusami a Rossją, napotykamy dziś także we wszystkich pół urzędowych pismach pruskich artykuły, zapewniające o przyjaźni Prus względem Austrji. Stało się to na wyraźny rozkaz rządu albowiem petersburska podróż starego cesarza wzbudziła niejakieś w Wiedniu obawy, zwłaszcza gdy się dowiedziano, że Bismark zabawi w Petersburgu aż do końca odwiedzin.

Z urny wyborczéj w Paryżu wyszło nazwisko Barodeta, który otrzymał 180,146 głosów, podczas gdy Rémusat miał za sobą 135,407, a Stoffel, kandydat połączonych legitymistów i bonapartystów, tylko 27,088. Po wiadomościach, jakie nadchodziły w ostatnim czasie, rezultat taki musi zadziwiać. Przedmieścia zwyciężyły miasto środkowe, rząd Thiersa doznał ciężkiéj porażki, a radykaliści obchodzą świetne zwycięztwo, ale czy taki rezultat w ogólności jest korzystnym dla sprawy rzeczypospolitéj? to pytanie musi sobie nie jeden uczciwy republikanin postawić. Znaczenie wyborów paryzkich podnoszą także wybory w departamentach, gdzie wszędzie przeszli republikanie albo radykaliści; tylko w Morbihau, najciemniejszym zakątku Bretanji, wyszedł z urny legitymista.

Po zaburzeniu, jakie miało miejsce w Madrycie przed rozwiązaniem komisji nieustającéj, nastało usposobienie spokojniejsze. Niewątpliwie rozwiązanie to należy do kategorji zamachów stanu, uczyniło jednak na ludności korzystne wrażenie. Okazało się bowiem, że komisja nieustająca spiskowała wraz z Serranem, aby obalić rząd teraźniejszy, a do władzy powołać gabinet monarchicznie usposobiony. Jakkolwiek godną jest potępienia sama w sobie teorja zamachów stanu, nie można atoli wątpić, że w obecnym wypadku rzeczpospolita pokrzyżowała tylko zdradzieckie zamiary Serrana, który też uważał za bardziéj stosowne oddalić się tymczasowo ze stolicy.

## Stanowisko Galicji
### wobec ministra-rodaka.

Mianowanie dr. Ziemiałkowskiego ministrem bez teki, wywarło w dziennikarstwie krajowém najsprzeczniejsze opinje. Jeden dziennik uderzył w surmy tryumfalne, przedstawił nowego ministra jako naszego Mojżesza, który nas wyprowadzi z niewoli żywiołów wstecznych, a zarazem coś uczyni dla odrębności kraju, i nie wahał się powiedzieć, że nominację tę cała Polska z najżywszą przyjmie radością.

Drugi dziennik w przeciwnym znowu kierunku do skrajnéj doszedł ostateczności. Nie ma on dość słów na potępienie dra Ziemiałkowskiego — całe stronice zapełnia wycieczkami przeciw niemu, pisze nawet, że minister bez teki „wystąpił z koła Polaków“; krótko mówiąc, gdyby kto te artykuły w jednem słowie streścił, tém słowem byłoby: „zdrajca“.

Sądzimy, iż między temi dwiema ostatecznościami należy koniecznie środkowe wynaleźć stanowisko, i że opinja kraju stanowisko to zajmie.

W chwili, kiedy bezpośrednie wybory są faktem dokonanym, kiedy centralistyczny kierunek, niemi wzmocniony, niezawodnie odważy się na coraz większe, coraz bardziéj stanowcze zamachy na drobne okruchy autonomji krajów koronnych — przyjęcia teki ministerjalnéj przez Polaka pochwalać nie można. Jakiekolwiek stanowisko zajmie przyszła nasza bezpośrednio wybrana delegacja, czy weźmie udział w nowéj radzie państwa, czy go nie weźmie — kraj nasz musi być w opozycji przeciw ministerstwu, które wbrew całemu krajowi, wbrew sejmowi i jego w Wiedniu reprezentantom przeprowadzając bezpośrednie wybory, ukoronowało dzieło centralizmu. Kraj nie może zaprzeć się tego, co tak często, tak jawnie, tak stanowczo wypowiadał. Otóż jeżeli w takiéj chwili jak dzisiejsza, Polak i poseł przyjmuje miejsce w rządzie, tém samém staje on co do sprawy bezpośrednich wyborów w sprzeczności z objawioną powszechnie wolą kraju. Najwłaściwszém przeto byłoby, ażeby w takiéj chwili nie znalazł się pomiędzy Polakami nikt, ktoby tekę ministerjalną przyjął, ażeby tém udowodniono, że w dzisiejszym systemie nie ma dla nas miejsca, że kraj nasz nie może być zadowolonym tylko zmianą systemu, jeżeli już nie powszechną, to przynajmniéj dla nas wyłącznie.

Z tego to powodu nie możemy żadną miarą przyłączyć się do tych, którzy z nowego ministra bez teki chcieliby uczynić proroka i zbawcę — którzy czyn przyjęcia teki bez teki podnoszą do rzędu zbawczych czynów, mających sprawę naszą znacznie naprzód poprowadzić, a może nawet do pożądanego przywieść ją końca. Wszystko to, co mówią o warunkach przez dra Ziemiałkowskiego postawionych a przez ministerstwo przyjętych, jest jeszcze dla kraju niewiadomą wielkością — i nie możemy z góry przepowiadać, że to będą rzeczy tak daleko idące, byśmy się niemi choćby chwilowo zadowolić mogli. Przeciwnie — wnosząc z usposobienia ministerstwa i z dotychczasowych jego czynów, można przypuszczać, że będą to ustępstwa bardzo drobne. Nie da się zaprzeczyć, że ministerstwu dzisiaj mniéj jesteśmy potrzebni, aniżeli byliśmy przed uchwaleniem bezpośrednich wyborów, przed wykonaniem téj ulubionéj jego myśli, przed wzmocnieniem w ten sposób centralistycznych więzów. Jeżeli nam wówczas ofiarowano okrojony elaborat, ten elaborat, o którym wszyscy w kraju, a także i stronnictwo Ziemiałkowskiego, tego byli przekonania, że jest nie do przyjęcia — cóż nam dziś zaofiarują? Drobne ledwie okruchy ministerjalnéj łaski!

Jeżeli jednak dalecy jesteśmy od nadziei, ażeby powołanie Ziemiałkowskiego do ministerstwa miało być początkiem zupełnie nowéj dla kraju ery i zapowiedzią uzyskania odrębności, jeżeliśmy wyżéj powiedzieli, iż tego czynu pochwalić mu nie możemy — nie wynika z tego bynajmniéj, żebyśmy go mieli potępić, jak to czyni pewien dziennik, nazywać ten postępek „wystąpieniem z grona Polaków“ itp. Zataić przecież nie można, że niejedną z téj nominacji odniesiemy korzyść. Można się różnić z nowym ministrem w zapatrywaniach, można się na program jego nie godzić — ale niepodobna zaprzeczyć mu najlepszych dla kraju chęci, tudzież energji i rozumu. W sprawach nominacji wyższych urzędników, w przedłożeniach rządowych do sejmu, w sakcjonowaniu sejmowych uchwał itp. głos jego w radzie korony, jako głos człowieka doskonale znającego stosunki i potrzeby kraju, Polaka zawsze polskości wiernego, wreszcie człowieka szczerze postępowego — może bardzo często z wielką dla kraju być korzyścią.

Jakież więc winno być stanowisko dla kraju wobec nowego ministra-rodaka? Z powyższych uwag jasno ono wypływa. Nie potępiać go, jak czyną ci, którzy byliby może sami chętnie przyjęli miejsce w radzie korony, nie zohydzać go w opinji kraju, nie przeszkadzać mu ani kamienia pod nogi nie rzucać, żeby go obalić. Ale też z drugiéj strony w kwestjach politycznych, a mianowicie w dobijaniu się dla kraju odrębności zachować wobec nowego ministra zupełną niezawisłość. Jeżeli stanie przed krajem z jakim ugodowym projektem, jeżeli owe sekretne warunki, o których dotąd jakieś mityczne krążą podanie, wyjdą na jaw jako formalna ze strony rządu propozycja, wziąć ją pod taką szczegółową a bezstronną rozwagę, jakiéj ta sprawa będzie wymagać, a nie unosić się tém, że to minister „rodak“ przedstawia tę propozycję — słowem, tak ją nieufnie zbadać i tak ścisłéj poddać krytyce, jak gdyby między tymi, którzy ją ułożyli, nie było nikogo, na czyje dobre dla nas chęci już z góry moglibyśmy przysięgać. Bo to nie będzie propozycja rodaka, propozycja dra Ziemiałkowskiego — ale centralistycznego niemieckiego ministerstwa austrjackiego, które niczém sobie jeszcze nie zasłużyło na wotum zaufania ze strony kraju, a raczéj wiele rzeczy zrobiło, z których kraj jest niezadowolonym.

Niezawisłości więc, przedewszystkiém niezawisłości kraju żądamy tak jak wobec każdego ministra, tak też i wobec dra Ziemiałkowskiego.

## Korespondencje „Kraju“.

**Paryż** 25 kwietnia.

*(N. N.)* Zebrania przedwyborcze już zostały zamknięte, lecz walka trwa daléj w dziennikach, na afiszach, w klubach i kawiarniach. Pojutrze zobaczymy, które stronnictwo zwycięży, ale pomimo że legitymiści połączyli się z bonapartystami celem poparcia kandydatury pułkownika Stoffla, jednak rzeczą jest więcéj niż pewną, że z wyborów 27 kwietnia wyjdzie tryumfująco albo minister spraw zagranicznych de Remusat, za którym oświadcza się coraz więcéj opinja publiczna, nietylko w samym Paryżu, lecz w całéj Francji, albo też p. Barodet, były mer miasta Lyonu, popierany przez partję radykalną.

Walka więc stoczy się między rządem a właściwie całém stronnictwem zachowawczém, pragnącém wzmocnić dzisiejszy stan rzeczy, i stronnictwem radykalném, rzekłbym prawie rewolucyjném. Pan de Remusat i p. Barodet są dziś wyrażeniem dwóch przeciwnych sobie tendencji społecznych.

Od dwóch dni kandydatura p. de Rémusat znacznie zyskała w opinji. Komitet popierający ją porozwieszał nowe afisze z dodatkiem „Rémusat kandydat republikański“. Obok tych afiszów przylepione są inne ogromnéj wielkości, na których czytamy oświadczenie p. Grevy'ego popierające tę kandydaturę, jakoteż wezwanie Carnota i Czernuschi'ego o głosowanie za Rémusatem.

Radykalni z swéj strony, widząc, że kandydatura Rémusata zyskuje w opinji, także nie zasypiają, a komitet popierający Barodeta porozlepiał nowe afisze na rzecz swego kandydata. Nadto Gambetta na prywatném zebraniu w Belleville, wystąpił z długą mową, w której przypomniał, że stronnictwo republikańskie po wiele już razy ocaliło dzisiejszy rząd. Daléj w swojéj mowie powiedział, że zachowanie się stronnictwa republikańskiego, było roztropném ze względu na ułatwienie ewa-

kuacji i pozostanie nadal roztropném po utrwaleniu stanowczém rzeczypospolitéj. Winszował w końcu republikanom utrzymania jedności i zgody, a przytém zrobił wymówkę tym, którzy w ostatnich czasach wystąpili z ich obozu. Mowa ta ma być dziś rozlepioną w całym Paryżu.

Nie mogę się już dłużéj zatrzymywać nad agitacjami przedwyborczemi; w niedzielę zobaczymy kogo Paryż pośle na swego reprezentanta do zgromadzenia narodowego.

Nominacja jenerała Manteuffla, dzisiejszego dowódzcy wojsk okupacyjnych we Francji, ambasadorem w Paryżu ma być już pewną. Pani Manteuffel przyjechała tu z córką i złożyła wizytę w pałacu elizejskim, w ich towarzystwie był p. Rogaliński.

Marszałek Bazaine, którego śledztwo postępuje tak wolnym krokiem, jest obłożnie chorym.

W skutek dymisji p. Cantoneta, prefekta departamentu Rodanu i nagłego jego wyjazdu z Lyonu, rząd jest w wielkim ambarasie co do wyboru nowego prefekta, gdyż niema wielu amatorów na tę wysoką godność. Kilku prefektów z mniejszych departamentów było wezwanych do Paryża, lecz żaden z nich nie chciał udać się na prefekta do Lyonu.

Od kilku dni dzienniki francuskie podają ceny pociągów kolei żelaznéj z Francji na wystawę powszechną w Wiedniu. Ceny te są dosyć dostępne i bardzo wiele osób wybierze się zwiedzić Austrję.

*Czas* mylnie donosił że „Janek“ Żukowski restaurator na „rue Racine“ nr. 7, był oficerem sztabowym za komuny. Chwilowo aresztowany, został wkrótce wypuszczonym i napisał do dzienników swe „sprostowanie“.

---

**Poznań.** [W sprawie wychodźtwa — agitacje nauczycieli ludowych — szkoły w Poznaniu — rozporządzenie o nauce religji w Prusach zachodnich — skargi na obojętność mieszczaństwa — wiece katolickie.]

*Gazeta toruńska* w drugim swoim artykule „Przeciwko wychodźtwu“ stara się wykazać, iż oprócz strat materjalnych, jakie pociąga za sobą wychodźtwo do Ameryki przez wywozenie małych kapitalików, należy jeszcze przytém uwzględnić przymioty moralne wychodźców. „Robotnik, który mógł zebrać 250 talarów na koszta podróży, posiada bez wątpienia ważne i zacne przymioty ekonomiczne, gdyż jedynie pracowitością, rządnością i zaradnością oszczędną mógł tego dokazać. Do zdecydowania się na krok tak śmiały i stanowczy, jak porzucenie stron rodzinnych i puszczenie się w nieznaną obczyznę, bądź co bądź potrzeba pewnéj odwagi, pewności siebie, przedsiębiorczości i energji, a więc sił, które w ekonomicznych stosunkach wiele znaczą.“ Zresztą nie należy zapominać, że opuszczają kraj ludzie zupełnie zdrowi, w pełni sił fizycznych, którzyby jeszcze długo mogli sił swoich do pracy używać. Straty zatém jakie kraj ponosi w skutek wychodźtwa są materjalne i moralne, którym należałoby jak najspiesznéj zapobiedz przez użycie stosownych środków. Najwłaściwszym zaś środkiem, podług zdania *Gaz. Tor.*, byłaby parcelacja gruntów i ułatwienie uzdolnionym robotnikom nabywania takowych, albowiem ci w swych przymiotach moralnych i kapitaliku posiadają wszystkie potrzebne do tego warunki. Na powstrzymanie wychodźtwa jakiemi bądź innemi środkami rachować niepodobna, albowiem oprócz naturalnych jego powodów nie zbywa także i na sztucznéj agitacji ze strony n. p. nauczycieli szkół ludowych, jak o tém donoszą korespondencje z prowincji prawie wszystkich pism polskich pod zaborem pruskim.

W szkołach W. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich zaszły ważne zmiany z powodu zaprowadzenia wykładu religji w języku niemieckim. Do Prus zachodnich dziwnym zbiegiem okoliczności rozporządzenie rządowe nadeszło nawet nierównie późniéj, chociaż wiadomo powszechnie, że znajomość języka niemieckiego jest tam daleko więcéj upowszechnioną niż w Ks. Poznańskiém. W gimnazjum katolickiém Marji Magdaleny nauka religji została w niższych klasach usuniętą, a wyższych ks. Bielewicz wykłada religję po niemiecku. Dzienniki się dziwią, że rodzice nie postarali się dotychczas o uwolnienie swych synów od niemieckich wykładów religji. Należałoby nie samym tylko krzykiem prowadzić opozycję, lecz zarazem wystąpić czynnie. W szkole realnéj w Poznaniu dziatwa pobiera naukę religji prywatnie, chociaż to pociąga za sobą nowy wydatek dla rodziców. *Orędownik* wzywa rodziców, aby podali petycję do magistratu, i żądali albo zwrotu pewnéj części z sum szkolnych, albo żeby opłacił lokal i nauczyciela religji. Obywatele Prus zachodnich, jak donosi korespondent *Gaz. Tor.* z Pelplina, podpisują petycję do kolegjum szkolnego, żądając przywrócenia dawniejszego sposobu wykładania religji.

*Orędownik* narzeka na mieszczaństwo polskie W. Księstwa, „które mało posiada uzdolnienia do obrony własnéj, podczas gdy ludność niemiecka posiada wyższe uzdolnienie do niemczenia nas“. „Niktby nie uwierzył, pisze *Orędownik*, jaka panuje obojętność narodowa wśród mieszczaństwa naszego. Jedną z głównych przyczyn jest ta, że mieszczaństwo pism polskich nie czyta. Starsza generacja nie czyta zgoła nic; skutkiem tego mało kto także zachęca młodą generację do czytania i t. d.“ Toż samo czasopismo w jednym ze swych ostatnich numerów ubolewa nad zaniechanym projektem zwoływania wieców katolickich, które, podług jego zdania, mogłyby znacznie przyczynić się do wykształcenia naszego ludu pod względem politycznym.

---

**Wiedeń.** W sprawie nadchodzących wyborów bezpośrednich do rady państwa uchwaliło zgromadzenie stronnictwa młodo-niemieckiego następujący program:

1. Stronnictwo niemieckie winno w każdym okręgu wyborczym zorganizować niemiecki wiernokonstytucyjny komitet wyborczy; gdzie jednak uzna to za potrzebne, może utworzyć jeden komitet dla kilku okręgów. W tych okręgach, w których do utworzenia takiego komitetu potrzeba będzie podniety z zewnątrz, winna być taka podnieta daną przez komitet centralny kraju lub państwa.

2. Kandydatury muszą być przedstawiane przewodniczącemu komitetu okręgowego. Do komitetu okręgowego należy wybadać kandydatów, urządzać zgromadzenia wyborców i po zapewnieniu się, iż kandydat bronić będzie silnie programu stronnictwa wiernokonstytucyjnego, doprowadzić do zjednoczenia głosów.

3. Okręgi wyborcze w stawianiu kandydatów zachowują niezależność. Jednak gdyby komitet okręgowy zgłosił się o radę lub poparcie do komitetu centralnego kraju czy państwa, to tenże natychmiast winien pospieszyć z udzieleniem takowych. Również gdyby przez podział głosów pomiędzy kilku kandydatów centralistycznych groziło niebezpieczeństwo dla stronnictwa, komitet centralny wezwany o pomoc winien przez porozumienie się kandydatów niebezpieczeństwo to odwrócić.

4. Komitet okręgowy listę kandydatów, na którą się zgodzono, przesyła komitetowi centralnemu w celu ułożenia ogólnéj listy kandydatów.

5. Członkowie stronnictwa obowiązani są w pojedynczych krajach tworzyć centralne komitety wyborcze krajowe. Kompetencją tych komitetów określą sami członkowie w granicach niniejszego programu.

6. Zebranie stronnictwa wybiera centralny komitet państwowy z 24 członków złożony z siedzibą w Wiedniu. Komitet ten ma prawo powiększyć się przez przybieranie członków. Każdy komitet krajowy może mianować 3 członków, a każdy komitet okręgowy jednego członka do komitetu państwowego. Prócz tego pokrewne co do zasad stowarzyszenia polityczne, kupieckie i przemysłowe, tudzież redakcje dzienników popierających akcję, mogą wysłać do komitetu państwowego zastępców.

7. Członkowie komitetu państwowego pochodzący z Dolnéj Austrji będą tworzyć komitet krajowy Dolnéj Austrji.

8. Każdy z komitetów winien troszczyć się o pokrycie swych wydatków, gdyby jednak który z komitetów okręgowych nie był w stanie pokryć takowych, to może się zwrócić do komitetu krajowego lub państwowego o pomoc, podobnie jak i w każdéj innéj potrzebie.

---

## Sprawy miejskie i powiatowe.

**Kraków** 29 kwietnia.

Na dzisiejszém posiedzeniu zatwierdziła rada miejska przedłożony jéj przez komisję pożarną skład nowo uorganizować się mającéj straży miejskiéj, oraz wyznaczyła płace dla członków téj straży. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, straż pożarna składać się będzie ze 100 członków włącznie z naczelnikiem. Dziś uchwalono, że uorganizowanie jéj ma być ukończone do końca sierpnia b. r. Tymczasem obejmie naczelnik straży p. Eminowicz 15 maja lokal na kancelarje w t. z. Postrzygalni przy Sukiennicach, a mieszkanie tamże od 1 października b. r., zanim odpowiedniejszy lokal nie zostanie wybudowany na koszary straży ogniowéj.

Następnie wzięto pod obrady budżet miejski na rok 1873, mianowicie najprzód wydatki. Z tych uchwalono XIX tytułów, resztę zaś odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro we środę. Sprawozdanie szczegółowe z narad odbytych w téj mierze, podamy po uchwaleniu całego budżetu.

W końcu nadmieniamy, że namiestnictwo zatwierdziło liczbę członków wydziału wielkiego i dyrekcji kasy oszczędności mianowanych przez radę m. Objęcie kasy w zarząd gminy ma nastąpić 1 maja b. r.; przewodniczący dr. Szlachtowski zawiadomił przeto na dzisiejszém posiedzeniu, że jutro o godzinie 12 w południe odbędą się w tym przedmiocie narady wielkiego wydziału w sali radnéj miejskiéj.

---

## Kronika potoczna i rozmaitości.

*Kraków, 29 kwietnia.*

† **Ks. Piotr Korołkiewicz**, prowincjał kks. Dominikanów, zmarł we Lwowie dnia 26 b. m. przeżywszy lat 70. Po bombardowaniu Lwowa w r. 1848 internowany był przez lat kilka w klasztorze czortkowskim.

† **Umarła** w Krakowie Michalina z Piweckich Monikowska, zasłużona niegdyś artystka sceny krakowskiéj. Nieboszczka od kilku lat złożona była obłożną chorobą i żyła w przykrych bardzo stosunkach materjalnych.

**Nowy numer** *Dziennika Mód* z d. 1 maja obok wielu rycin i przyłączonego do nich opisu strojów na porę wiosenną, zawiera w części literackiéj początek powieści „Nad morzem i na morzu“ tłómaczonéj z Wildbrandta, jednego z najgłówniejszych dzisiaj niemieckich poetów, dalszy ciąg zajmującego artykułu: „Kobieta w Rossji w XVII wieku,“ dowcipną jak zawsze i pełną rozmaitych nowości kronikę: „Z kraju i świata“ przez Omikrona, a wreszcie kronikę mody, recenzję kilku nowości literackich i t. p.

**Budowa gmachu uniwersyteckiego** na placu przy ulicy Gołębiéj, gdzie niegdyś stała bursa, która się stała pastwą płomieni, rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego roku. W gmachu tym mieścić się będzie wydział prawny wszechnicy jagiellońskiéj, przeniesiony tu z *Collegium juridicum*, które przez publiczną licytację sprzedane zostanie.

**Dnia 28 b. m.**, o godz. 10 wieczorem, znalezione zostało w sieni kamienicy pod nr. 298, przy ulicy św. Jana, dziecię płci męzkiéj, liczące od 3—4 miesięcy, z kartką wyjaśniającą, że ma na imię chrzestne Edmund, i że go matka z rozpaczą opuszcza ponieważ w klinice odmówiono przyjęcia dziecka.

**Z powodu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli** postanowiła: rada miejska w Czortkowie założyć szkołę niższą żeńską imienia Gizeli i przeznaczyła na ten cel 500 zła., oraz 50 zła. rocznie na opał; wydział rady pow. przyłożył się datkiem 200 zła., a gminy Wygnanka 200 zła. i Stary Czortków 100 zła. Rada miejska w Podhajcach przeznaczyła 150 zła. na fundusz stypendyjny imienia Gizeli, a fundusz ten pomnożony został znacznemi składkami z całego powiatu. Gmina izraelicka w Wadowicach przeznaczyła 200 zła. na fundusz stypendyjny imienia Gizeli. Tow. dobroczynności izraelickie w Stanisławowie, postanowiło zbudować dom sierot imienia Gizeli. P. Maurycy Unger w Andrychowie, przeznaczył 100 zła. na szkołę ludową; p. Szczęsny Włodek, właściciel Trześnicy, 150 zła. na wyposażenie ubogiéj dziewczyny. P. Henryk Szancer, właściciel młyna parowego w Tarnowie, 200 zła. dla rozdania w dzień zaślubin arcyksiężniczki między ubogich chrześcjan i żydów. P. Wilhelm Freund z pow. mościckiego, obdarzył 200 ubogich jadłem i pieniędzmi. W Kossowie rozdano 40 zła. między ubogich; w Złoczowie 70 zła. z kwesty. Rada miejska w Biały przeznaczyła 200 zła. na wyposażenie dwóch ubogich dziewcząt, a burmistrz obdzielił 60 ubogich jadłem. Rada miejska w Wieliczce ustanowiła fundusz posagowy na 100 zła. rocznie.

**Dzienniki** popełniły omyłkę publikując, że posag arcyksiężniczki Gizeli wynosi 220,000 zła. Posag córki cesarza Austrji przynosi rocznéj renty 130,000 zła., co jest procentem od kapitału około 3,000,000 zła.

**Pociąg spacerowy.** — Dnia 29 b. m. rano wyjechał z Tarnopola przez Lwów osobny pociąg do Wiednia z gośćmi dla odwiedzenia wystawy.

**W pociągu** ze Lwowa do Krakowa, jeden z podróżnych zachorował dzisiaj w nocy w Przemyślu nagle i w parę minut umarł. Ma to być jakiś pruski hrabia.

**Wypadki.** — W Czernelicy, pow. horodeńskim, struł się 8 b. m. włościanin Fedko Lesiow kwasem karbolowym, którego zażył mniemając, że to jest wódka. — W Niżborzu starym w powiecie husiatyńskim, zamordowany został 11 b. m. polowy Antoni Hrankowski. Uwięziono dwóch włościan podejrzanych o popełnienie tego morderstwa. — W Ludwikówce, w pow. rohatyńskim, wpadł do studni 16 b. m. i zabił się, tamtejszy mieszkaniec Wojciech Schindler.

**Na pogorzelców ropczyckich** dozwoliło namiestnictwo zbierać w kraju składki.

**Ks. arcybiskup hr. Ledóchowski**, odjechał wczoraj, jak *Ostdeutsche Ztg.* donosi, w towarzystwie kapelana ks. dr. Meszczyńskiego, na konferencję biskupów niemieckich do Fuldy.

**Śmierć trzech złoczyńców.** — W jeziorze Nowojasinieckiém pod Świeciem, w Poznańskiém, utonęło 3-ch mężczyzn. Później wykazało się, że byli to złoczyńcy nader niebezpieczni, którzy z rewolwerem i sztyletem w ręku zaniepokajali okolicę tamtejszą. Przed dwoma laty 2-ch mężczyzn podobnéj konduity w tém samém jeziorze śmierć znalazło.

**List gończy.** — Sąd obwodowy pruski w Chojnicy, ściga za udział w oszustwie obywatela Fryd. Bonina, mającego jeszcze odsiedzieć kary więziennéj 66 dni i 4 godziny. (Prusy bardzo dobrze rachują).

**Dyecezja wileńska** wedle katalogu na rok 1873 wyszłego w Wilnie (druk Józefa Blumowicza 8-vo min. str. 234), w 3 gubernjach t. j. wileńskiéj, grodzieńskiéj i mińskiéj liczy dekanatów 34 a mianowicie: wileńskich 3 (t. j. 2 miejskie i 1 powiatowy), giedrojcki, trocki, merecki, oszmiański, wiszniewski, święciański, świrski, lidzki, raduński, wilejski, nadwilejski, dzieśnieński, grodzieński, wołkowyski, słonimski, prużański, kobryński, brzeski, białostocki, bielski. sokolski, mińskich dekanatów 2 (t. j. miejski i powiatowy), nadniemeński, borysowski, ilumeński, bobrujski, mozyrsko-rzeczycki, piński, słucki i nowogrodzki. Ogólna liczba ludności dyecezji wynosi dusz 1,130,558. W Wilnie są klasztory zakonne: Karmelitów, Benedyktynek i Bernardynek; w Grodnie: Franciszkanek i Brygidek; w Słonimie: Bernardynek; w Nieświeżu: Dominikanów i Benedyktynek; w Kimkorowie: Cystersów. Zarządza dyecezją osławiony prałat Piotr Żyliński, dziekan katedry wileńskiéj; kapitułę składa prałatów 4 i kanoników 2. Seminarjum dyecezjalne, którego rektorem jest ksiądz Mateusz Harasimowicz, liczy profesorów 6, nauczycieli 5, alumnów zaś 18. W akademji duchownéj w Petersburgu jest z dyecezji wileńskiéj 3 alumnów. Przy końcu katalogu znajduje się spis chronologiczny biskupów wileńskich od Andrzeja Wasiłły, pierwszego biskupa (1388 — 1398) do 36go z kolei Wacława Żylińskiego (1848 — 1859).

**Wiedeń** *dnia 27 kwietnia.* — Wśród zimna prawdziwie grudniowego, otulony w paletot zimowy, uzbrojony parasolem — wędruję — dokąd? — oczywiście do Prateru — by przed otwarciem wystawy jeszcze raz rzucić okiem na stosy skrzyń dokoła nagromadzonych, na tłum robotników różnoplemiennych — słowem obaczyć wystawę „w negliżu“. — Na placu wystawy zastałem wielu ciekawych, podobnie jak ja: tu ziewający Anglik — pewnie sprawozdawca *Daily News* lub *Morning Chronick* stoi jak wryty przed głównym wchodem rotundy; żywsi Francuzi biegają jak opętani, wszystko oglądając, a najbardziéj „cercle oriental“ fantastycznie ubarwiony; wreszcie łatwi do poznania reprezentanci naszéj „Schulerstrasse“ rzucają uwagami, mającemi pretensje do dowcipu? Wmieszałem się między widzów i wstępuję do rotundy. Na pierwszy rzut oka musiałem wyznać, że twierdzenia, jakoby oświetlenie rotundy było niedostateczném, nie zgadza się z rzeczywistością. Wnętrze rotundy robi wspaniałe wrażenie i ogromny przestwór, przystrojony dywanami i draperjami, w części zapełniony gablotami wystawców — olbrzymiemi figurami z brązu i spiżu, w pośrodku przepyszna fontanna, a z dwu przeciwnych punktów, otwierający się widok na galerje pałacu przemysłowego. Główne wejście zdobi u góry malowidło na szkle, dobrze wykonane, a na zewnątrz pyszny portal ozdobiony godłami różnych gałęzi przemysłu.

Liczne galerje pałacu przemysłowego

przedstawiają jeszcze widok dość chaotyczny; szczególnie niektóre oddziały, jak amerykański — z powodu znanéj dymisji komisji amerykańskiéj, i rossyjski — z powodu późnego nadejścia przedmiotów wystawić się mających — zaledwie są rozpoczęte. Inaczéj już wygląda oddział machin. Tam przeróżne machiny, przyrządy dotąd niewidziane, służące do rozlicznych celów przemysłu, istne pomniki pracy ludzkiéj, stoją w rzędzie, czekając tylko na wielkiego motora — parę — by rozpocząć swoje produkcje przed tłumem widzów, z całego świata przybyłych. Oddział rolniczy także już prawie skończony. Zupełnie gotowy jest oddział wschodni: minarety, bazary i t. p. dziwnie odbijają od reszty tego mikrokozmu — o typie wybitnie zachodnim. Najmniéj uczyniono dotychczas dla sztuki: tam jeszcze nietknięte prawie stoją skrzynie zawierające skarby narodów.

Nader ciekawy obraz przedstawia przestrzeń leżąca po za pałacem wystawy; są tam pawiljony osób prywatnych, domki żelazne, namioty, baraki dla machin itd. w niezliczonych stylach i kształtach wykonane — a wśród téj dziwnéj osady mrowią się robotnicy, równie pstro wyglądający, jak budynki koło których się krzątają. Wagony z posyłkami bezustannie nadchodzą.

Opuszczając plac wystawy podziwiałem jeszcze plantacje, które w tak krótkim czasie urządzono przed pałacem wystawy, baseny i wodotryski, wiele uroku dodające całemu obrazowi, wreszcie zatrzymałem się jeszcze przed głównym portatem.

W restauracji, tuż obok urządzonéj, spotkałem kilku cudzoziemców. Mieli dość kwaśne miny, bo zasłyszeli coś o szerzącéj się cholerze, którą dotąd tak starannie ukrywano, i zostali niemiłosiernie zdarci na samym wstępie.

Ruch przedwystawowy wzmógł się bardzo w ostatnich kilku dniach: „Praterstrasse" ciągle prawie przepełniona powozami, omnibusami i dorożkami. Coraz częściéj widzieć już można twarze obce, a między wystawcami rozpoczęły się konkury o względy przybyłych dziennikarzy zagranicznych, z których jeden nawet ogłosił publicznie, że udziela posłuchania tym, którzy chcą korzystać z poparcia w jego dzienniku.

Jutro ma się rozpocząć grożąca już dawno zmowa fiakrów i dorożkarzy. Kto zna ten typ ludności wiedeńskiéj, wie, że z nimi nie łatwa będzie sprawa; słychać wszakże, że władze myślą sobie w ten sposób poradzić, iż jak najrychléj zamówią dorożki z innych miast, a nawet z zagranicy (?), co zaiste byłoby bardzo skutecznym argumentem dla naszych „Schani" i „Pepi", o różnych ciekawych przydomkach lokalnych.

**Nowe karabiny pruskie.** — Podczas ostatniego przeglądu wojsk, który odbył się w obecności cesarza w Poczdamie, jeden z oddziałów używał nowych karabinów Mausera. Próba wykazała zadziwiające przymioty broni: w ciągu pół minuty wystrzelono z niéj 7 razy i upewniają, że w razie potrzeby liczba wystrzałów mogłaby być podwojoną bez trudności. Poseł francuzki, jak to łatwo domyśleć się można, przypatrywał się ciekawie popisom wynalazczego genjuszu Germanji.

**Dusiciel kobiet.** — W Bergamo, małém mieście włoskiém ukończył się w tych dniach proces, który, gdyby się był toczył przed kratkami jednego z miast większych, byłby na siebie zwrócił niezawodnie uwagę całego świata. Oskarżonym był niejaki Vincenza Verzeni, który porwany niewytłumaczoną manją mordu zadusił w krótkim czasu przeciągu ośm kobiet, Przed sądem odgrywa cierpiącego na umyśle i temu jedynie jak również konsekwentnemu wypieraniu się zarzuconych mu zbrodni zawdzięcza, iż uratował głowę a skazanym został na dożywotnie ciężkie więzienie.

**Carlo Coccia.** — W Novara umarł 13 kwietnia jeden z najlepszych włoskich kompozytorów, twórca wielu oper — sławny w swym czasie Carlo Coccia, licząc lat 91. — Urodzony r. 1782 w Neapolu i uczeń sławnego Paisielo zdobył sobie wkrótce tak rozgłośne imię, że król Józef Bonaparte powołał go na swego nauczyciela. Od r. 1808 — 1840 napisał Coccia przeszło 60 oper.

**Sprostowania.** — W wczorajszym numerze *Kraju* w doniesieniu o komisji fizjograficznéj str. 2, łam 4, wiersz 45, zamiast „wydział etnograficzno-antropologiczny," wydrukowano „stenograficzno-antropologiczny;" zaś w życiorysie dr. Ziemiałkowskiego, stron. 3, łam 1, wiersz 42, zamiast „ponownie" wydrukowano „pozornie."

**Spostrzeżenia meteorologiczne.** — Dnia 27 kwietnia częściowa pogoda, ale chłodno; termometr od — 1.0 doszedł do + 7.3 R. Dnia 28 przeważnie pochmurno, po południu śnieg z deszczem; termometr od 0.0 doszedł do + 8.3 R. Dnia 29 również pochmurno, wietrzno; termometr od 1.8 doszedł w południe do 7.4 R. Barometr opada od południa dnia 28; wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali*: Bronisław Sroczyński wł. d. z Szarkówki; Hipolit Koszutski ob. z Mniszowa; J. Nitkowski ob. z Przyzwód; Eligjusz Michalecki inż. z Węgier; Wład. Rohoziński ob. z Odessy; Józef Wilhelm Wetzel kupiec z Wiednia

## Wiadomości urzędowe.

**Wyciąg z dziennika urzędowego** *Gazety Lwowskiéj* z dnia 23 kwietnia.

Edykta. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia H. Herches o nakazie zapłaty 350 zła. na rzecz Mani Papernik; kurator dr. Heyne. — Sąd pow. w Tarnopolu wzywa właściciela krowy przytrzymanéj w Grudniu 1872 w Berezowicy wielkiej, żeby zgłosił się po kwotę 30 zła., uzyskaną ze sprzedaży tej krowy. — Sąd pow. w Załościach wzywa Jędrzeja Zuczkowskiego, aby zgłosił się do spadku po swym ojcu Tomaszu. — Stanisławowski sąd obwod. zawiadamia Grzegorza Passakasa o nakazie zapłaty 900 zła. na rzecz stanisławowskiéj kasy oszczędności; kurator dr. Dwernicki. — Lwowski sąd krajowy uznał Ant. Mireckiego z Worochty za marnotrawcę; toż samo sąd obwod. w Tarnopolu Franc. Czernickiego z Mikuliniec. — Stanisławowski sąd obwod. zawiadamia Ant. Domańskiego o nakazie zapłaty 35 duk. na rzecz spadkobierców Rudolfa Kurzweila; kurator dr. Dwernicki.

Licytacje. W sądzie obwod. w Przemyślu 26 maja dobra Krywe. — W sądzie obwod. w Rzeszowie 5 czerwca realność l. 212 tamże,—

Obwieszczenie. Z dniem 1 maja wejdzie w życie urząd poeztowy w Siedliszowcach.

## Gospodarstwo przemysł i handel.

**Wystawa powszechna w Wiedniu.** — Czytamy w *Weltausstellungs-Corespondenz:*

Według doniesienia z Madrytu wyśle Hiszpanja 1300 przedmiotów na wystawę powszechną. Najciekawsze są przedmioty, które za pozwoleniem rządu wysłane zostaną z pałaców królewskich Aranjuez i Escorial, ze zbiorów ministerstwa marynarki i administracji wojskowéj. Oprócz tych przedmiotów wysyła Hiszpanja dzieła sztuki z królewskiego pałacu, starą broń z Toledo, kolosalne słupy soli z kopalń księżnéj Medmawelli, stare wina z Cobra z piwnic markiza de Granza. Przedmioty te wysłane zostaną do Wiednia drogą morską na Kartaginę i lądową na Paryż. — Transport przedmiotów wystawy postępuje w następującym stosunku: Od 10 do 23 marca przywieziono z austrjackich krajów koronnych 2535 centnarów, z Węgier 1617 centnarów, z Niemiec 5630 c., z Szwajcarji 1622 c., z Francji 1377 c., z Anglji 2553 c., z Hollandji 869 c., z Belgji 1080 c., z Egiptu 293 c., z Turcji 1629 c., z Chin 132 centnarów. Od 28 do 31 marca transport przedmiotów wynosił: z austrjackich krajów koronnych 6353 c., z Węgier 225 c., z Niemiec 18,701 c., z Rosji 1 centnar, z Szwajcarji 1604 c., z Francji 2986 c., z Anglji 3981 c., z Holandji 977 c., z Belgji 1232 c., z Danji 136 c., z Egiptu 28 c., z Turcji 225 c., z Włoch 1033 c., z Japonji 2006 c. Od 31 marca do 6 kwietnia przywieziono: z austrjackich krajów koronnych 6886 c., z Węgier 2175 c., z Niemiec 34,091 c., z Francji 1630 c., z Anglji 3862 c., z Szwajcarji 591 c., z Belgji 1227 c., z Włoch 1897 c., z Turcji 167 c., z Egiptu 205 c., z Japonji 740 c., z Chin 185 c., z Portugalji 122 c., z Norwegji 69 c., z Danji 272 c., z Szwecji 1326 c. Od 7 do 13 kwietnia przywieziono: z austrjackich krajów koronnych 16,981 c., z Węgier 5438 c., z Niemiec 27,364 c., z Francji 5212 c., z Anglji 8809 c., z Rosji 1900 c., z Włoch 3774 c., z Turcji 287 c., z Portugalji 1257 c., z Szwecji i Norwegji 2108 c., z Hollandji 437 c., z Belgji 2157 c., z Szwajcarji 1660 c., z Danji 306 c., z Hiszpanji 6 c., z Grecji 270 c., z Ameryki 288 c., z Egiptu 146 c., z Chin 837 c., z Japonji 466 centnarów.

**Wiedeń**, 28 kwietnia. — Na targ dzisiejszy spędzono 3625 wołów, między temi galicyjskich 1573, z Niemiec 297, z Węgier 1755. Za centnar płacono 34, lepszych 35—35½, najlepszych 36 zła.; wszystkie sprzedano.

# Ostatnie wiadomości.

Wydział skarbowy delegacji przedlitawskiéj uchwalił cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych z małoznaczącemi wykreśleniami, nadto uchwalił wydział rezolucję wyrażającą zadowolenie z polityki zagranicznéj rządu. Hr. Andrassy dziękując za wyrażone zaufanie, rzekł: „że w państwie prawdziwie konstytucyjném minister może doradzać koronie politykę jedynie wyznawaną i wspieraną przez uprawnione czynniki konstytucyjne." Na zapytanie Rechbauera o nieuznanie Republiki hiszpańskiéj, oświadczył Andrassy: „Należy czekać z uznaniem formalném, dopóki zwołana przez rząd hiszpański konstytuanta nie oświadczy woli narodu pod względem formy rządu." Na dalsze pytanie tyczące się zachowania się Austrji na przypadek wyboru papieża i wykonania prawa *veto*, hr. Andrassy wskazując nieweczesność *(Inopportunität)* rozbierania takiéj ewentualności wobec stanu zdrowia Papieża nie wzniecającego obawy i oświadczenia ministra, iż nigdy nie będzie doradzał cesarzowi zrzeczenia się jakiegobądź prawa.

We Francji wybrano wczoraj siedmiu republikanów, jako to: Barodet, Turigny, Lockroy, Gagneur, Picard, Latrade i Dupouy, oraz jednego legitymistę Dubodan. Nigdzie porządek nie był zakłócony. — Ajencja Havasa zbija pogłoskę, jakoby hr. Rémusat podał się do dymisji z posady ministra spraw zagranicznych.

# Telegramy „Kraju"

**Wiedeń** 30 kwietnia. Ks. następca tronu pruskiego przybył z żoną do Wiednia.

Wydział skarbowy delegacji przedlitawskiéj przyjął budżet zwyczajny marynarki po większéj części podług wniosków rządowych. Znaczniejsze wykreślenie było 98,000 złr. na korwetę „Dunaj". W budżecie nadzwyczajnym marynarki wiele pozycji przyjęto podług wniosków rządowych, wykreślono tylko żądania na budowę okrętów kazamatowych ks. Karola i Tegetthoffa.

**Kursa.** — Wiedeń 29 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.10. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.10.—Losy z 1860 r. 102.25. — Akcje banku 943.—.— Akcje kredytowe 324.25.—Londyn 109.—.— Srebro 107.90. — Dukat —.—. — Lombardy 190.—. — Losy z 1864 r. 142.—. — Akcje franko-austr. 134.50. — Napoleony 8.76—. Akcje kolei Karola Ludwika 223.—. — Akcje kolei lwow. czern. 149.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 145.—. — Akcje banku związkow. 181.—. — Oblig. indemn. gal. 79.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 208.—.—Akcje anglobanku 282.75. — Akcje kolei rząd. 333.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 166.—.— Tramway 366.—. — Banku budowy 260.—. — Akcje kolei wschodniéj 121.50. — Akcje banku anglo-węg. 117.50. — Akcje kolei zjedn. 242.—.— Losy tureckie 72.75. — Losy premj. węg. 97.50.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—.— Akcje kolei ces. Elżbiety 241.50.— Akcje kolei półn. zachodn. 215.—. — Akcje franco-hungaria 96.—. — Ogólny bank austr. 350.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

# Kurs papierów i pieniędzy.

| KRAKOW, 29 kwietnia. | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Obligacje indemn. galicyjskie .. | 77 | 50 | 79 | 25 |
| kupon ubiegły .... 233 | | | | |
| 4% Listy zastawne galicyjskie .... | 71 | 50 | 73 | 25 |
| kupon ubiegły .... 131 | | | | |
| 5% Listy zastawne galicyjskie..... | 78 | 50 | 80 | 50 |
| kupon ubiegły .... 163 | | | | |
| 4% Listy zastawne polskie serja I.. | 94 | — | 95 | 50 |
| kupon ubiegły .... 140 | | | | |
| 4% Listy zastawne polskie serja II. | 93 | — | 94 | 50 |
| kupon ubiegły .... 140 | | | | |
| 5% Listy zastawne polskie nowe . | 93 | — | 94 | 50 |
| kupon ubiegły .... 175 | | | | |
| 4% Listy likwidacyjne polskie..... | 78 | 50 | 79 | 75 |
| kupon ubiegły..... 164 | | | | |
| 6% Listy zastawne banku hip. gal. | 88 | — | 89 | 75 |
| kupon ubiegły .... 96 | | | | |
| 6% Listy zastawne banku włościań. | 94 | — | 96 | — |
| kupon ubiegły .... 196 | | | | |
| Galic. zakładu kredyt. ziemskiego: | | | | |
| 5½% Listy zast. 36-letnie srebrem. | — | — | — | — |
| 6% Listy zast. 36-letnie banknot.. | — | — | — | — |
| 6% „ „ 18-letnie „ | — | — | — | — |
| Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj. | 95 | — | 97 | — |
| „ „ galic. Karola-Ludwika .. | 222 | — | 225 | — |
| „ „ lwowsko-czern.-jaskiéj .. | 150 | — | 153 | — |
| „ banku dla han. i przem. 80 zła. | — | — | — | — |
| Losy krakowskie na 20 zła........ | — | — | 25 | — |
| „ 5% (Donau-regulirung)....... | 96 | — | 99 | — |
| „ premjowe węgierskie........ | 97 | — | 100 | — |
| „ 3% tureckie 400 franków .... | 72 | 50 | 74 | 50 |
| „ miasta Stanisławowa ........ | — | — | 25 | — |
| Srebro nowe austrjackie.......... | 107 | — | 109 | — |
| „ w kuponach .............. | 106 | 50 | 108 | — |
| „ (obrączkowy rubel)........ | 167 | — | 172 | — |
| Ruble papierowe rossyjskie........ | 146 | 75 | 148 | — |
| Talary pruskie.................. | 162 | 75 | 164 | 75 |
| Dukat obrączkowy............... | 5 | 15 | 5 | 25 |
| 20-frankówka .................. | 8 | 69 | 8 | 82 |
| Rumuńskie obligacje 100 tal. ...... | 44 | 25 | 46 | 25 |
| **WIEDEN, 28 kwietnia.** | | | | |
| Renta austrjacka 5% .............. | 70 | 60 | 70 | 70 |
| „ „ w srebrze 5% .... | 72 | 90 | 73 | 10 |
| **Losy:** | | | | |
| Z roku 1839 całe za 100 zła........ | — | — | 300 | — |
| „ 1839 ⅕ „ 100 „ ....... | — | | 300 | — |
| 4% rząd. z r. 1854 za 250 „ ....... | 96 | — | 97 | — |
| 5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. .. | 102 | 25 | 102 | 50 |
| 5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ .. | 120 | — | 121 | — |
| Rządowe „ 1864 za 100 zła. ...... | 142 | — | 143 | — |

| | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| Węgierskie poż. prem. na 100 zła.... | 97 | 75 | 98 | 25 |
| Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k. | 181 | 50 | 182 | — |
| Krakowskie ......... „ 20 zła. .. | — | — | | — |
| Ofen (Budy).......... „ 40 „ | 30 | 50 | 31 | — |
| Rudolfa.............. „ 10 „ | 14 | 75 | 15 | 25 |
| Salzburga............ „ 20 „ | 25 | — | 25 | 50 |
| **Obligacje:** | | | | |
| Indemnizacyjne galicyjskie........ | 78 | 25 | 79 | — |
| Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła. | 100 | 25 | 100 | 75 |
| **Akcje bankowe:** | | | | |
| Anglo-austrjackie ..... za 120 zła. | 284 | 75 | 285 | 25 |
| Boden-Credit austrjac. . „ 80 „ | 295 | — | 296 | — |
| „ „ węgier. .. „ 80 „ | 105 | — | 106 | — |
| Franco austrjackie .... „ 80 „ | 135 | 75 | 136 | — |
| „ węgierskie .... „ 80 „ | 96 | — | 96 | 50 |
| Galic. banku hipotecz. . „ 160 „ | — | — | — | — |
| „ dla handlu i prz.. „ 80 „ | — | — | — | — |
| „ Landebk. Lwów. „ 100 „ | — | — | — | — |
| Handelsbank wiedeński „ 200 „ | 287 | — | 288 | — |
| Interventionsbank...... „ 80 „ | 110 | — | 115 | — |
| Länderbank Verein.... „ 140 „ | 174 | 50 | 175 | — |
| Nationalbank ................... | 943 | — | 945 | — |
| Unionbank .......... za 200 zła. | 244 | — | 245 | — |
| Vereinsbank austrjackie „ 200 „ | 183 | — | 183 | 50 |
| Verkehrsbank ........ „ 80 „ | 208 | 50 | 209 | — |
| Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „ | 264 | — | 265 | — |
| Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „ | 178 | — | 180 | — |
| Wiener Bank Verein... „ 80 „ | 359 | — | 360 | — |
| **Akcje kolei:** | | | | |
| Arcyksięcia Albrechta 200 zła..... | — | — | — | — |
| Alföld Fiume ....... 200 zła. sr. . | — | — | — | — |
| Dniestrzańska ...... 200 „ „ .. | — | — | — | — |
| Elisabeth ........... 200 zł. m. k.. | 242 | 50 | 243 | 50 |
| „ Linz Budw. 200 zła. sr. . | — | — | — | — |
| Eperies-Tarnow ..... 200 „ .. | — | — | — | — |
| Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.. | 2230 | — | 2240 | |
| Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr... | 224 | | 224 | 50 |
| Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k.. | — | — | — | — |
| Lemb. Czern. Jassy.. 200 „ .... | 151 | 50 | 152 | — |
| Rudolfbahn ......... 200 „ sr.... | 167 | — | 167 | 50 |
| Siebenbürger I. ..... 200 „ .. | — | — | — | — |
| Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ .. | 334 | 50 | 335 | — |
| „ II emisji.. 800 „ .. | — | — | | — |
| Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k.. | 190 | 50 | 190 | 75 |
| Theissbahn ......... 200 „ ..... | 234 | — | 235 | — |
| Tramway wied. ..... 200 „ ..... | 366 | — | 368 | — |
| Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr.... | | — | — | — |
| „ Nordostbahn ... 200 „ .. | 145 | 50 | 146 | — |
| „ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .. | 123 | — | 123 | 50 |

| Akcje przemysłowe: | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| Baugesells. allg. oest. 80 | 264 | 50 | 265 | — |
| „ Wied..... 100 zł. m. k.. | 136 | — | 136 | 50 |
| Bauverein „ 100 „ „ „ „ | 101 | 50 | 102 | — |
| Kałusza ............ 200 „ „ „ | — | — | — | — |
| Masz. wied.......... 200 „ „ „ | — | — | — | — |
| „ lwow. ..„.... 100 „ „ „ | — | — | — | — |
| Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „ | — | — | — | — |
| Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „ | 148 | — | 149 | — |
| **Listy zastawne:** | | | | |
| Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr... | 100 | 25 | 100 | 50 |
| „ „ 33 lat los ... 5% w. a. ... | 88 | — | 88 | 25 |
| „ „ gm. 40 ..... „ „ | 85 | — | 86 | — |
| Galic. Banku Hyp..... 6% w. a.... | 88 | 25 | 88 | 75 |
| „ Banku Włośc. .. 8% „ „ ... | 95 | — | 95 | 50 |
| Nationalbank........ 5% m. k. ... | — | — | — | — |
| „ „ ........ 5% w. a. ... | 90 | — | 90 | 20 |
| Węg. tow. kred....... 5½% „ | 84 | 50 | 85 | — |
| **Obligi pierwszeństwa:** | | | | |
| Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ... | 89 | 75 | 90 | 25 |
| Alföld Fiume........ 5% zła. sr... | 89 | 80 | 90 | — |
| Dniestrzańskie....... 5% „ „ .. | 66 | — | 66 | 50 |
| Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ... | 89 | 50 | 90 | — |
| „ „ „ ...... 5% zła. ... | 85 | 50 | 86 | 50 |
| „ „ „ ...... 5% zła. sr... | 103 | 75 | 104 | — |
| Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ .. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| „ II. em. ......... 5% „ .... | 97 | 50 | 98 | — |
| „ 1871 III. ....... 5% „ .... | 96 | 60 | 96 | 80 |
| Kasz. Oderb. ........ 5% „ .... | 92 | 30 | 92 | 50 |
| Lwów.-Czern.-Jassy: | | | | |
| „ I 1865 ....... 5% sr. w. a.. | 77 | 50 | 77 | 75 |
| „ II 1867 ....... 5% „ „ „ | 85 | 75 | 86 | 25 |
| „ III 1868 ....... 5% „ „ „ | 76 | 25 | 76 | 75 |
| „ IV 1872 ....... 5% „ „ „ | — | — | 84 | — |
| Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „ | 88 | 70 | 89 | 20 |
| Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a.. | 88 | 80 | 89 | 20 |
| Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „ | 108 | 75 | 109 | — |
| Theissbahn.......... 5% „ ..... | — | — | — | — |
| Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „ | 82 | 75 | 83 | 25 |
| „ Nordostbh... 300 5% „ „ „ | 82 | 30 | 82 | 60 |
| „ Ostbahn.... 300 5% „ „ „ | 77 | 75 | 78 | — |

| WARSZAWA, 26 kwietnia. | Rrs. | k. | Rsr. | k. |
|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne serji 1. 4% ....... | 95 | — | 95 | 30 |
| „ „ „ 2. 4% ...... | 94 | — | 94 | 30 |
| kupon ubiegły............ | 1 | 37 7/9 | — | — |
| „ nowe .......... 5% ...... | 93 | 90 | 94 | 20 |
| kupon ubiegły............ | 1 | 72 2/9 | — | — |
| „ likwidacyjne .... 4% ...... | 79 | 10 | 79 | 40 |
| kupon ubiegły ........... | 1 | 61 1/9 | — | — |

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.